

echo



KRAKOWA

ROK XXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 212 (7477)

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, środa 10 września 1969 r.

Na korzkiewskich ruinach po roku i za rok

Rok temu pisaliśmy o akcji, której celem było odbudowanie zabytkowego zamku w położonej niedaleko Krakowa Korzkwi. Sam pomysł odgruzowania ruin zamkowych i zrekonstruowania budowli budził wątpliwości sceptyków, którym wydawało się niemożliwością, aby ktoś zupełnie bezinteresownie podjął się ryzyka takiego przedsięwzięcia. Stało się jednak inaczej. Trwające trzeci rok prace nad odbudową zamku przynoszą coraz widoczniejsze rezultaty.

Obecnie korzkiewski zamek nie jest już nieznaną ruiną zagubioną wśród podkrakowskich wzgórz. Pomysłowe drogowskazy, wykonane przez uczniów Zasadniczej Szkoły Metalowej przy Zakładach Szadkowskiego, wskazują drogę do zamku od strony Januszowic i Przybysławic. Również sam widok średniowiecznej budowli zmienił się nie do poznania w stosunku do stanu sprzed roku. Oczyszczono dziedziniec zamkowy aż do właściwego poziomu oraz całkowicie odsłonięto renesansowe mury obronne i piwnice przy bramie wjazdowej. Spod porośniętego krzewami i zielnikiem rumowiska odkopano resztki średniowiecznego pierścienia gotyckich murów obronnych, fosę oraz fragmenty dawnych bastionów. Podczas dokładnych badań archeologicznych w wykopach znaleziono kafle z XVI i XVII w. oraz monety i naczynia z czasów, gdy w zamkowych murach tętniło życie. W dawnej części mieszkalnej przygotowano do ostatecznego „szlifowania” tzw. salę rycerską. Dobiegają prace nad ukończeniem gotyckiego sklepienia kutej w skale piwnicy zamkowej, której powierzchnię w najbliższym czasie pokryją marmurowe płyty zamówione już w Pińczowie. Uzyskane rury wodociągowe pozwolą na wiosnę

(po uprzednim całkowitym odkopaniu studni) doprowadzić wodę na zamek, która umożliwi kontynuację dalszych robót. Postępy prac staną się wtedy jeszcze bardziej widoczne, gdyż już od przyszłego roku prowadzone będą roboty nad ostatecznym zabezpieczeniem murów i ukończeniem odbudowy części mieszkalnej, która wraz z bramą wjazdową pokryta zostanie gontami.

W ten sposób korzkiewska warownia powoli dźwiga się z upadku w wyniku spontanicznej akcji grupy ludzi, którzy urzeczeni malowniczym położeniem zabytkowych ruin, postanowili przywrócić do świetności stary zamek na Szlaku Orlich Gniazd. Kolejnym etapem zagospodarowania doliny Korzkiewki będzie wykorzystanie na cele rekreacyjne i kulturalne dawnego parku i zabudowań dworskich. Ale do tego powrócimy innym razem. (J)